



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTOREK, 20 KWIETNIA 1948 ROKU

Nr 107 (1035)

Przebieg wyborów we Włoszech

Czołgi i auta pancerne na ulicach Rzymu. Próby fałszowania wyników

RZYM, PAP. — W niedzielę o godz. 8-ej rano rozpoczęło się na terenie całych Włoch głosowanie do obu izb parlamentu, tj. izby posłów i do senatu. Głosowanie trwało bez przerwy do godz. 19-ej w niedzielę, po czym będzie wznowione w poniedziałek o 7-ej rano do godz. 14-ej po południu.

W gmachach ministerstwa spraw zagranicznych zainstalowano główne biuro wyborcze, które będzie czynne do chwili ostatecznego obliczenia wyników głosowania.

O godz. 12.50 opublikowano pierwszy oficjalny komunikat o przebiegu wyborów, który stwierdzał, że głosowanie rozpoczęło w ustalonym terminie, a w całym kraju panuje spokój.

Prezydent Nicola głosował w Neapolu, swoim mieście rodzinnym, dokąd udał się specjalnym samolotem z Rzymu. Po złożeniu głosu prezydent Włoch powrócił w południe drogą lotniczą do stolicy. Jednym z pierwszych głosujących mężów stanu w Rzymie był Togliatti, który złożył głos w śródmieściu. Premier de Gasperi głosował o 11-ej rano w obwodzie położonym w pobliżu Watykanu.

W Rzymie napływ do urn wyborczych był dość znaczny. Do południa około 30 proc. wyborców złożyło swe głosy. Od samego rana w lokalach wyborczych pojawili się bardzo licznie księża oraz zakonnicy i zakonnice, których liczbę oblicza się na 70 tys.. Duchowieństwo głosowało na specjalne polecenie Watykanu, korzystając z różnych wyjątkowych udogodnień. Chrześcijańska demokracja, chcąc umożliwić swoim zwolennikom udział w głosowaniu, zmobilizowała wszelkie możliwe środki komunikacyjne, przewożąc do lokali wyborczych, starców, chorych, paralityków, inwalidów itd.

Plac Dymitrowa w Pradze

PRAGA (PAP). W sali posiedzeń ratusza praskiego odbyła się uroczystość nadania jednemu z placów stołecznych nazwy im. Jerzego Dymitrowa. W wygłoszonych przemówieniach podkreślono, że Praga pragnie uczcić w ten sposób wielkie zasługi premiera Dymitrowa, jako niestrudzonego bojownika socjalizmu.

W wielkich miastach z Rzymem na czele auta pancerne i czołgi krążyły bez przerwy po ulicach z nastawionymi do strzału lufami. Samochody, załadowane żołnierzami w rynsztunku bojowym, przejeżdżały szybko ulice, odwiedzając przede wszystkim dzielnice robotnicze. Akcja tego rodzaju wywołała wśród ludności powszechny niesmak, przypominając aż nadto wyraźnie okres okupacji hitlerowskiej. Jak przyznała nawet prasa prawicowa, minister spraw wewnętrznych Scelba zmobilizował ponad 330 tys. policjantów i karabinierów.

Już w pierwszych godzinach wyborów zaczęły nadchodzić do Rzymu wiadomości o popełnianych oszustwach przy urnach. W Udine, w północno-wschodnich Włoszech, dopuszczono do głosowania 300 uchodźców ze strefy jugosłowiańskiej, a więc osoby nie mające stałego miejsca zamieszkania we Włoszech. Decyzję tę powzięła komisja wyborcza w nieobecności przedstawicieli partii lewicowych, co stanowi sprzeczne z regulaminem posunięcie. Precedens taki jest bardzo niebezpieczny, albowiem może doprowadzić do tego, że każdy pod pozorem iż jest uchodźcą mógłby składać kilkakrotnie głosy w różnych miejscowościach.

W trzech miejscowościach prowincji Ancona przewodniczący komisji wyborczych wręczyli głosującym kartki wypełnione już na korzyść listy chrześcijańskiej demokracji. We Florencji aresztowano lekarza, który wydawał fałszywe świadectwa, stwierdzające ślepotę, lub inne ułomności fizyczne osób, uprawnionych do głosowania, dzięki czemu mogli im towarzyszyć w głosowaniu również inne osoby. Skonfiskowano 50 takich fałszywych świadectw.

Pod ochroną 7 tys. policjantów przemawiał de Gaulle w Marsylii

MARSYLIA PAP. — Generał de Gaulle wygłosił tutaj w niedzielę przemówienie. Był on strzeżony przez 7 tysięcy policjantów i uzbrojonych strażników oraz setki detektywów. De Gaulle przemawiał z mostu pontonowego,

przy czym na długie godziny przed jego wystąpieniem wstrzymano wszelką żeglugę w małym porcie marsylijskim. Wszystkie domy, znajdujące się w pobliżu portu były poddane w sobotę ścisłej rewizji.

Polska - Czechosłowacja
3:1

(Patrz str. 4)

Gauleiter Trumana

Paul Hoffman — administrator planu Marshalla — otrzymał dyktatorską władzę nad państwami Europy Zachodniej



teli amerykańskich, poleconych przez Departament Stanu.

MOSKWA, PAP. — Komentator „Prawdy”, przedstawiając zadania, jakie rząd amerykański powierzył administratorowi planu Marshalla Paulowi Hoffmanowi, podkreśla, że administrator planu Marshalla otrzyma dyktatorskie pełnomocnictwa w Europie zachodniej. Będzie on miał do swojej dyspozycji aparat administracyjny, składający się z 2 tys. obywateli amerykańskich, poleconych przez Departament Stanu.

Z gazet amerykańskich wynika, że Hoffman otrzyma absolutne pełnomocnictwa i będzie mógł bez przeszkód wtrącać się w sprawy wewnętrzne krajów zachodnio-europejskich.

Komentator radiowy Foster podał ostatnio, że Hoffman, omawiając swe zadania w Europie oświadczył: „Trzeba będzie spekulować i mam nadzieję, że będzie to ciekawa spekulacja”.

Pole do spekulacji będzie bardzo szerokie, gdyż Hoffman będzie kontrolował zakupy towarów w Stanach Zjednoczonych i sprzedaż towarów amerykańskich zagranicą. Będzie on decydował o wielu zagadnieniach, dotyczących żywotnych spraw krajów europejskich.

Na podstawie swych uprawnień będzie

no mógł np. decydować, czy Francja ma rozwinąć sieć kolei żelaznych, czy też naprawić szosy.

Będzie on rozstrzygał takie zagadnienia, jak sprawa mechanizacji rolnictwa, zagadnienie pierwszeństwa przy dostawach sprzętu kopalnianego.

Jeżeli kraje marshallowskie nie będą się sować do instrukcji Hoffmana, to będzie on w stanie natychmiast zastosować sankcje przez wstrzymanie dostaw. Hoffman będzie również decydował o charakterze handlu zagranicznego krajów marshallowskich. Rozstrzygnie on gdzie należy kupować drzewo, w Finlandii, Szwecji czy w Kanadzie?

„Chicago Sun” podaje, że potwierdziły się pogłoski o tym, iż Hoffman będzie kontrolował wydatki dolarowe całego bloku szterlingowego. Dziennik podkreśla, że Anglia nie otrzyma żadnych dostaw, o ile rząd brytyjski nie udzieli Hoffmanowi pełnomocnictw w sprawie kontroli wydatków dolarowych. Oznacza to, że administrator planu Marshalla będzie kontrolował przeszło 1/3 część całego eksportu Anglii oraz większą część układów handlowych, zawartych przez Wielką Brytanię, — nie wspominając już o kontroli amerykańskiej nad produkcją przez myślówą.

Autor komentarza zaznacza, że konwencja, podpisana w Paryżu, ma ułatwić Hoffmanowi wykonanie jego zadań. Organizacja współpracy gospodarczej będzie w istocie rzeczy spełniać rolę komiwojażera monopolu amerykańskiego. W końcu komentator dziennika „Prawda” cytuje opinię tygodnika francuskiego „Tribune Economique”, który stwierdza, że dostawy marshallowskie nie tylko nie stanowią rozwiązania poważnych problemów gospodarczych Europy, lecz nie zlikwidują nawet doraźnych braków krajów zachodnio-europejskich.

Bomby faszystowskie w Gorycji

RZYM (PAP). W sobotę doszło w Gorycji do nowych prowokacji faszystowskich. Bandy faszystowskie, uzbrojone w broń automatyczną i ręczne granaty, zaatakowały szereg budynków, w których mieszczą się biura włoskiej partii komunistycznej.

Nowa fala strajków we Francji

Niezadowolenie wśród robotników rolnych i przemysłowych wzrasta

Paryż, PAP. — Strajk 10 tysięcy robotników fabryki samochodów Peugeot trwa w dalszym ciągu. Dotychczasowe pertraktacje z przedstawicielami pracodawców nie dały wyników, wobec odmowy z ich strony przyznania ogólnego wyrównania płac na podstawie minimum egzystencji, ustalonego w wysokości 12.900 franków miesięcznie.

Robotnicy oddziału fabryki Peugeot w Gironne odbyli 16 bm. jednogodzinny strajk ostrzegawczy. Strajki w fabryce Renault oraz w niektórych zakładach mechanicznych w Levallois, Bois-Colombes, St. Ouen i Bezon trwają w dalszym ciągu.

W departamentach Herault, Gard, Aude, Pyrenees-Orientales doszło do strajku ostrzegawczego 60 tysięcy robotników rolnych.

Strajk urzędników państwowych, samorządowych i kolejarzy w Tunisie zakończył się ich zwycięstwem. Delegacja pracowników ma przybyć do Paryża celem omówienia szczegółów układu z rządem francuskim.

Paryż, PAP. — Odpowiadając na oszczerczą kampanię prasy prawicowej i socjalistycznej w związku ze strajkami w szeregu przedsiębiorstw francuskich, sekretarz generalny CGT Benoit Frachon omawia na łamach „Humanite” istotne powody niezadowolenia mas pracujących.

„Pracownicy francuscy — stwierdza Frachon — walczą o swoje warunki bytu i swa

woiność, tym, którzy szukają tajemniczych powodów odbywających się obecnie strajków, radzimy zastanowić się nad ich przyczynami i celami”.

Frachon dowodzi dalej na całym szeregu przykładów, że strajki w przedsiębiorstwach francuskich mają wyłącznie gospodarcze podłoże. Robotnicy francuscy walczą o minimum egzystencji i podwyżkę płac, gdyż dość mają już niedotrzymywanych przez rząd przyrzeczeń zrównoważenia płac i cen.

Jasne jest — podkreśla w dalszym ciągu swego artykułu Frachon — iż CGT popiera

akcje pracowników, gdyż wysuwane przez nich postulaty są sprawiedliwe i słuszne. Nie należy się dziwić że pracownicy korzystają ze swoich praw, by zrealizować swe słuszne żądania. Nie należy również dopatrywać się czegoś tajemniczego w tym, że CGT, solidaryzuje się z tą akcją robotników.

Najwyższy już czas — stwierdza na zakończenie Frachon — by wielcy przedsiębiorcy, którzy uenali, że obecnie mogą postępować wedle własnego widzimisie, zrewidowali swe poglądy.

Ludność Triestu domaga się nieskrępowanych wyborów do samorządu

BELGRAD (PAP). Słowensko-włoska unia antyfaszystowska w Trieście wystąpiła z inicjatywą przeprowadzenia wyborów samorządowych. Unia wystosowała list do wszystkich stronnictw politycznych i organizacji Triestu podkreślając, że olbrzymia większość ludności miasta nie posiada dotychczas swych

przedstawicieli w organach samorządowych.

Unia wzywa wszystkie partie i organizacje do wspólnej akcji na rzecz wolnych wyborów samorządowych zaznaczając, że Triest jest jedynym miejscem w powojennej Europie, gdzie wyborów takich dotychczas jeszcze nie przeprowadzano.

PAPIEŻ PRZECIWIW POLAKOM

za oddaniem Ziemi Odzyskanych Niemcom

Tajny sojusz między Waszyngtonem, Watykanem i niemiecką reakcją Taylor — wysłannik Trumana, papież i biskupi niemieccy radzą nad tym jak zrealizować marzenia imperialistów hitlerowskich

Opinia polska czeka na wypowiedź ze strony polskiego kleru

BERLIN, 17.4. (Obsl. wł.). Dziennik berliński „Der Tag” ogłasza treść orędzia Papieża Piusa XII do biskupów niemieckich na temat sytuacji religijnej i ogólnej w Niemczech. Szczególnie wyczerpująco — jak podkreśla dziennik niemiecki — pismo Papieża zajmuje się problemem „uchodźców ze Wschodu” (Ostfluechtlinge).

Nawiązując do wydarzeń, jakie podczas wojny rozegrały się na rozległych obszarach od Włoch, Papież oświadcza następnie dosłownie, co następuje:

„Czy wolno było jednak tytułem odwetu wypędzać z domów 12 milionów ludzi? Czyż ofiary tego odwetu nie są w stanowczo przeważającej większości ludźmi, którzy nie braли udziału we wspomnianych wydarzeniach i złych czynach, którzy nie mieli na nie żadnego wpływu? I czy można uznać to zarządzenie za rozsądne politycznie i odpowiedzialne gospodarczo, jeśli się zastanowimy nad warunkami życiowymi narodu niemieckiego i ponadto nad problemem zapewnienia dobrobytu całej Europie?”

Czy oznacza to brak poczucia rzeczywistości, jeżeli żyjemy nadzieją i pragniemy by wszyscy zainteresowani wrócili do spokojnej rozważliwej i cofnęli to, co się stało, o ile da się to jeszcze cofnąć?”

„PUŚCIC W NIEMCIE ZBRODNIENIE NIEMIECKIE

Po tej inwokacji, w obronie wysiedlonych ze Wschodu Niemców i na rzecz cofnięcia biegu wydarzeń, Papież omawia potrzeby religijne wysiedlonych. Wspomina on przy tym o swym udziale w zjeździe katolików niemieckich we Wrocławiu w 1926 r., który to zjazd był — jak oświadcza dosłownie — „przełomem katolickiego wschodu niemieckiego”.

Jak dodaje korespondent „Associated Press”, Papież domaga się w konkluzji swe go orędzia „przebaczenia i puszczenia w niepamięć niemieckich przestępstw wojennych” oraz „udzielenia im pomocy w odbudowie ich ojczyzny”.

DLA WATYKANU ZIEMIE ODZYSKANE TO „WSCHODNIE TERYTORIA NIEMIECKIE”

RZYM, 17.4. (Obsl. wł.). — Również niezależny dziennik rzymski „Espresso” publikuje wyjątki listu pasterskiego Papieża do katolików niemieckich i dodaje:

„Papież ubolewał nad wysiedleniem 12 milionów Niemców (dosłownie! — red.) ze wschodnich terytoriów niemieckich i wyraził opinię, że sąd historii nad tym niebywałym aktem będzie bardzo surowy. Papież dodał, że zbrodnie popełnione przez Niemców w Polsce i Rosji nie mogą usprawiedliwić faktu wysiedlenia Niemców z ich wschodnich ziem”.

Jakkolwiek włoska opinia publiczna zajęta jest zasadniczo kwestią wyborów do parlamentu — obserwatorzy zwracają baczniejszą uwagę na ostatnie manewry Watykanu.

Po wyjeździe wysłannika Trumana, Myrona Taylora, do Rzymu przybył cały sztab wysokiej kościelnej hierarchii niemieckiej i w tych dniach odbywają się intensywne rozmowy między Papieżem, Taylorem a kardynałami niemieckimi.

W Watykanie znajduje się już arcybiskup Monachium kardynał von Faulhaber, biskup

Berlina kardynał von Preysing, arcybiskup Kolonii kardynał Frings, biskup Linburga Dirrehs i biskupi Hildesheim'u, Paderbarn i Osnabruecku.

„Unita” donosi, że przedstawiciele kleru niemieckiego przybyli do Rzymu, aby otrzymać od Watykanu instrukcje na temat tajnego układu, zawartego ostatnio między USA a Watykanem.

W układzie tym USA zobowiązują się za pośrednictwem Departamentu Stanu udzielić poparcia klerowi katolickiemu na całym świecie wzamian za usługi oddane przez Watykan w kampanii propagandowej przeciw demokracjom ludowym.

Kardynał Faulhaber, propagator idei separatyzmu w Bawarii i zwolennik koncepcji Niemiec federalnych, otrzymał już instrukcje w tych sprawach na audiencji udzielonej mu przez Papieża.

Kardynał Berlina von Preysing zostanie w najbliższym czasie przyjęty przez Papieża. Wiadomo, że kardynał Nowego Jorku Speelman wysłał wspomnianego kardynała niemieckiego w ub. r. do Ameryki.

Kardynał Preysing, jadąc do Rzymu zatrzymał się w Paryżu, gdzie odbył długą rozmowę z nuncjuszem papieskim we Francji i ministrem Bidault.

Układ Watykanu i USA w sprawie „wymiany usług” będzie stanowił w przyszłości bazę dla polityki biskupów, kardynałów i nuncjuszy, która będzie skoordynowana z kursem politycznym Departamentu Stanu.

Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, obecne rozmowy między Papieżem i kardynałami niemieckimi mają na celu znalezienie sposobu przekonania Francji o konieczności przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii, celem utworzenia silnego bloku zachodnio-niemieckiego, skierowanego przeciw ZSRR.

Twierdzi się ponadto, że Papież ostro krytykował stanowisko Francji, która dotychczas nie może się zdecydować na fuzję.

Jednocześnie Papież Pius XII, miał dać instrukcję kard. Monachium von Faulhaberowi zmobilizowania kleru niemieckiego ze strefy francuskiej dla wywarcia odpowiedniej presji na władze okupacyjne francuskie.

Pomnik - grobowiec gen. Świerczewskiego odsłonięty został uroczyste na Powązkach

WARSZAWA (PAP.). Dnia 18 b. m. w Warszawie na cmentarzu wojskowym na Powązkach, odbyło się uroczyste poświęcenie pomnika - grobowca gen. broni Waltera — Karola Świerczewskiego.

Pomnik - grobowiec gen. Świerczewskiego stanął w centralnym punkcie cmentarza, w

głównej alei w bezpośredniej bliskości mogiły, w której w roku ubiegłym została złożona trumna ze zwłokami generała. Obecnie trumna przeniesiona została do małej krypty, znajdującej się pod sarkofagiem, wykonanym według projektu artysty - rzeźbiarza Słusarczyka.

Wojska Czang-kai-Szeka w odwrocie

LONDYN (PAP.). Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że garnizon wojsk rządowych, broniący wielkiego węzła kolejowego Weiu - Sien w północno - wschodniej części prowincji Szantung, musiał wycofać się na

ostatnią linię obronną. Wojska armii ludowej przelamały kolejno wszystkie ufortyfikowane punkty, tak, że jego obecna sytuacja jest już niemal beznadziejna.

Reforma rolna w Słowacji

PRAGA (PAP.). Jak donosi dziennik bratysławski „Pravda” w ciągu ubiegłych 5 tygodni przyznano na własność rolnikom słowackim 70 tys. hektarów

skonfiskowanej wielkoobszarniczej i kościelnej ziemi. Drobnicy słowaccy otrzymają do 1 października br. dalszych 150 tys. ha ziemi.

„GDYNIA”

Początek seansów:

W dni powszednie: 12, 13, 14, 15.
W niedz. i święta: 12, 13, 14.

DZIŚ PREMIERA! 19. 4. — 25. 4. 48

PROGRAM AKTUALNOŚCI krajowych i zagranicznych Nr 8

P. K. F. 16 — 48

SKRZYDLACI ARCHITEKCI

BYLIŚMY NA WZASACH
JERZY WALDE Z ORKIESTRA

Cena biletów na wszystkie miejsca 35 zł.

2443-k

Kino „BAŁTYK”

Początek seansów: W dni powszednie: 15, 17, 19, 21.
W niedz. i święta: 13,

DZIŚ PREMIERA!

„DUSZE CZARNYCH”

Emocjonujący film radziecki o przygodach wielkiego podróżnika i uczonego rosyjskiego MAKŁAJA w puszczach podzwrotnikowych

W rolach głównych: S. KIRYŁOW, G. GRIGORIEWA Reżyseria: A. RAZUMNY

2443-k



— Z radością wezwałby natychmiast żołnierzy, których ukrył w zasadzce, aby natychmiast aresztować tego zniechęconego człowieka! Ale narazie musiał się wstrzymać, bo jeszcze nie nastąpiła odpowiednia chwila. Musiał najpierw dowiedzieć się o wszystkim. Był pewny, że Launitz, zmiążdżony wawalem dowodów i poszlak, będzie zmuszony przyznać się do wszystkiego.

— Bawię się trochę w psychologię, — odpowiedział niedbale Launitz — Pomyślałem sobie, że ułożycie niezły plan. Nie jesteście już naczelnikiem gestapo. Prawdopodobnie jutro przekazujecie sprawy komuś innemu, więc, dziś byłoby bardzo ładnie złapać i zdemaskować tego przekłętą i przebiegłego Launitza! Zgadłem? Ale wściek, Heinz, chcę wam dać małą radę. Zostawcie mnie lepiej w spokoju. Jestem zbyt niebezpiecznym wrogiem dla was.

— Nie zaprzeczam, że jesteście chytry i piekielnie przebiegły, — zjadliwie zauważył Heinz. — Wczoraj, dzięki wam, znalazłem się w niezwykle kłopotliwej i głupiej sytuacji... — Może dlatego właśnie pomyśleliście, że nie jestem Launitzem?

— O, nie! — uśmiechnął się Heinz. — W tym przekonaniu utwierdził mnie fakt, że profesor Kuzniecow nigdy nie mógł tak łatwo rozstać się z planami.

— Rozumujecie niezłe, — zgodził się lojalnie Launitz.

Hinz aż podskoczył ze zdziwienia. A więc przyznaje się sam...

— Czy mówicie to poważnie? — przeszył wzrokiem swego przeciwnika.

— Bynajmniej! Przecież to stwierdza ten tajemniczy „Nieznany”, do odegrania roli którego wciąż bezskutecznie chcecie mnie zmusić, — wrzucił ramionami komendant.

Heinz uśmiechnął się.

— Aha, rozumiem waszą taktykę... Rozumiem w ogóle wszystko: ów „Nieznany” do-ręczył Rummłowi prawdopodobnie fałszywe plany. Gdzie są w takim razie prawdziwe?

— Przypuszczam, że w Moskwie...

— Jestem po prostu zachwycony waszą doskonałą orientacją! Jak wam się udało wy-dostać z zamkniętego szafu plany, — do-wiem się później. Ale mniejsza z tym! Wracajmy do spraw istotnych. Zdradziliście się także przez fakt ucieczki Kuzniecowa, — cią-gnął dalej Heinz, — przyznając, że wszystko było obmyślone doskonale. Zgadłem w jaki sposób to wszystko przeprowadziliście. Prawdopodobnie waši wspólnicy przychycili Ko-cha na drodze, odebrali mu przepustkę, a póź-niej wyskrobali jego nazwisko, wpisując naz-wisko Kuzniecowa. Pierwszorzędna robotą!

— No, całkiem nie taka pierwszorzędna, — zlekka uśmiechnął się Launitz, — gdyby była naprawdę dobra, to byście nie zgodzi-liście się na to.

— Może być, — zgodził się Heinz. — Jed-nak, wasz chwyt z fotografią Capablanki był istotnie udany. Znalazłem się w pułapce psy-chologicznej, gdy ujrzałem na fotografii in-ną twarz, — ucieszyłem się niezmiernie, prze-cież był to dla mnie niezłomny dowód traf-ności moich rozumowań. Ale teraz wszystko jest jasne! Waši wspólnicy znaleźli teczkę Pa-ulego, przekazali ją natychmiast wam, a wy

zamieniliście fotografię. Zamiast fotografii Launitza, nakleiliście na kartce kontrolnej pierwszą lepszą z brzęgu! Czy zgadłem?

Launitz niecierpliwie spojrzał na zegarek.

— Słuchajcie, Heinz, — powiedział, — ga-dacie już bez przerwy od prawie dwudziestu minut. Z jakiej racji mam tracić czas z wa-mi? Właściwie, wiem po co to czynię. Ale czego spodziewacie się wy? Do czego zdą-żacie? I, w ogóle, czy już nie czas do domu, drogi gościu?

— Nie jestem, panie komendancie, tu w cha-akterze gościa, znajduję się u was, peł-niac funkcje służbowe, — rzekł uroczyście Heinz, — proszę siadać! — rozkazał: — mam przy sobie materiały całkowicie was dema-skujące.

Naczelnik gestapo wyjął z tylnej kieszeni spodni plik papierów. Położył je na stole, przykrywając ręką.

— Tu jest dokument, na podstawie którego jasnym jest, iż rozstrzelaliście technika Głuchowa za to, że wydał na partyzantów. Co pan na to, panie majorze von Launitz?

Każda zmarszczyła na twarzy Heina świe-cila dumą i triumfem. Był tak zachwycony mistrznie skonstruowaną siecią nagromadzo-nych dowodów, że nawet nie usłyszał jakichś szmerów, które dały się słyszeć na koryta-rzu. Jednak te podejrzanym szmerem nie usz-ly uwagi Launitza.

(D. c. n.)

Kronika m. Kutna Klub sportowy w każdej gminie

Młodzież wiejska chce grać w piłkę



Komu winszujemy

Wtorek, 20 kwietnia 1948 roku.
Dziś: Agnieszki.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel: 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orłem” — Nr 106
- Apteka Suk. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.
- Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” Powiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

W dniu 2 maja odbędą się we wszystkich gminach naszego powiatu Biegi Narodowe. Biegi te będą miały charakter propagandowy i weźmie w nich udział cała młodzież zrzeszona w organizacjach młodzieżowych. Jak się zdaliśmy dowiedzieć w terenie, imprezy sportowe 1 i 2 maja budzą duże zainteresowanie. W niektórych gminach już organizuje się i trenuje sztafety do biegu.

W związku z tym chcemy poruszyć sprawę, która wymaga odpowiedniego ustosunkowania się władz powiatowych. Do tego czasu sprawa na wsi została zupełnie zignorowana tak przez władze sportowe podokręgu kutnowskiego, jak

i przez Samopomoc Chłopską, która przecież ma pewne fundusze w budżecie przeznaczone na ten cel. Teoretycznie sportem na wsi winien zajmować się Powiatowy Urząd Przesposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. W praktyce jednak nie zostało to należycie rozwiązane.

Istnieje co prawda Wychowanie Fizyczne w ramach zajęć PRW, ale nie obejmuje ono całej młodzieży na wsi. Młodzież miejska z Kutna czy z Zychlina jest w tym szczęśliwym położeniu, że posiada kilka klubów sportowych, stadiony sportowe.

Należałoby pomyśleć o zorganizowaniu przynajmniej po jednym ludowym

zespolu sportowym w każdej gminie, składającym się z sekcji piłkarskiej czy lekkoatletycznej, któryby podlegał władzom sportowym podokręgu kutnowskiego i brał udział w eliminacjach piłkarskich klasy B lub C.

Takie Ludowe Zespoły Sportowe istnieją w powiecie łowickim i trzeba przyznać, że rozwijają się dobrze i zrzeszają poważną ilość młodzieży wiejskiej. Apelujemy do Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej, aby zainteresował się tą sprawą i w miarę możliwości udzielał pomocy finansowej na zakup sprzętu sportowego, w pierwszym rzędzie piłek i siatek do siatkówki.

Już w ubiegłym roku omawiano w Powiatowym Zw. Samopomocy Chłopskiej sprawę zorganizowania ośrodków sportowych na wsi, wytypowano nawet miejscowości, gdzie miały one powstać, a to: w Krośniewicach, Zychlinie, Pleckiej Dąbrowie i Młogoszynie, dużo mówiono na ten temat i... w końcu ucichło.

Tegoroczne Biegi Narodowe powinny stać się zarodkiem wiejskich drużyn sportowych, muszą wykazać teżyżnę młodzieży wiejskiej i powinny stać się początkiem unarodowienia sportu w pełnym tego słowa znaczeniu. Jak się dowiadujemy w związku z imprezami sportowymi w dniu 2 maja Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej rozprowadzi w terenie województwa łódzkiego następujące artykuły sportowe: 600 sztuk koszulek lekkoatletycznych, 1000 spodenek, 100 par pantofli gimnastycznych damskich, 600 tramppek męskich, 200 tramppek damskich, 20 sztuk dętek nr 3, 50 sztuk butów piłkarskich i 40 par kompletów treningowych.

Kronika milicyjna

Złapano poszukiwacza przygód

Funkcjonariusze MO w Kutnie zatrzymali Brylińskiego Mariana, lat 16, który przed dwoma laty uciekł od rodziców z Gdyni i był przez nich poszukiwany. Brylińskiego odesłano do rodziców.

Wnuc Artur lat 16 zamieszkały w Kutnie, ul. Kochanowskiego 6, wieczorem w dniu 13 kwietnia br. skradł rower ob. Gajdeckiemu Jerzemu spod jego mieszkania. Ob. Gajdecki widząc Wnuka w pobliżu swego mieszkania domyślił się, że jest on sprawcą kradzieży i zameldował o tym w MO. Następnego dnia gdy funkcjonariusz MO udał się do mieszkania Wnuka zastał go przy remontowaniu roweru. Młodociany złodziejzask będzie odpowiadał za kradzież przed Sądem Grodzkim w Kutnie.

Młodociany złodziejzask

Wnuc Artur lat 16 zamieszkały w Kutnie, ul. Kochanowskiego 6, wieczorem w dniu 13 kwietnia br. skradł rower ob. Gajdeckiemu Jerzemu spod jego mieszkania. Ob. Gajdecki widząc Wnuka w pobliżu swego mieszkania domyślił się, że jest on sprawcą kradzieży i zameldował o tym w MO. Następnego dnia gdy funkcjonariusz MO udał się do mieszkania Wnuka zastał go przy remontowaniu roweru. Młodociany złodziejzask będzie odpowiadał za kradzież przed Sądem Grodzkim w Kutnie.

Wnuc Artur lat 16 zamieszkały w Kutnie, ul. Kochanowskiego 6, wieczorem w dniu 13 kwietnia br. skradł rower ob. Gajdeckiemu Jerzemu spod jego mieszkania. Ob. Gajdecki widząc Wnuka w pobliżu swego mieszkania domyślił się, że jest on sprawcą kradzieży i zameldował o tym w MO. Następnego dnia gdy funkcjonariusz MO udał się do mieszkania Wnuka zastał go przy remontowaniu roweru. Młodociany złodziejzask będzie odpowiadał za kradzież przed Sądem Grodzkim w Kutnie.

Nieuczciwy kierownik Spółdzielni upozorował napad bandycki

W nocy z 11 na 12 kwietnia br. na posterunek MO w Zychlinie zgłosił się ob. Dzwonkowski Józef, który zameldował, że tej nocy została okradzona przez kilku bandytów Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej we wsi Trudki gm. Dobrzelin, gdzie on pełni funkcję kierownika spółdzielni.

Wszczęte natychmiast dochodzenie nie wykazało śladów włamania. Wzięty w krzyżowy ogień pytań Dzwonkowski przyznał się, że to on sam upozorował napad bandycki, a skradzione przedmioty ze spółdzielni, jak materiały tekstylne, wódkę i spirytus częściowo ukrył u siebie w domu, a częściowo w sąsiedniej stodole. Dzwonkowski został aresztowany i przekazany prokuraturze Sądu Okręgowego w Łodzi.

Wnuc Artur lat 16 zamieszkały w Kutnie, ul. Kochanowskiego 6, wieczorem w dniu 13 kwietnia br. skradł rower ob. Gajdeckiemu Jerzemu spod jego mieszkania. Ob. Gajdecki widząc Wnuka w pobliżu swego mieszkania domyślił się, że jest on sprawcą kradzieży i zameldował o tym w MO. Następnego dnia gdy funkcjonariusz MO udał się do mieszkania Wnuka zastał go przy remontowaniu roweru. Młodociany złodziejzask będzie odpowiadał za kradzież przed Sądem Grodzkim w Kutnie.

Wnuc Artur lat 16 zamieszkały w Kutnie, ul. Kochanowskiego 6, wieczorem w dniu 13 kwietnia br. skradł rower ob. Gajdeckiemu Jerzemu spod jego mieszkania. Ob. Gajdecki widząc Wnuka w pobliżu swego mieszkania domyślił się, że jest on sprawcą kradzieży i zameldował o tym w MO. Następnego dnia gdy funkcjonariusz MO udał się do mieszkania Wnuka zastał go przy remontowaniu roweru. Młodociany złodziejzask będzie odpowiadał za kradzież przed Sądem Grodzkim w Kutnie.

Przybyło do Warszawy 63 tysięcy młodych drzewek

Resort Rolny Terenów Zielonych w Warszawie przystępuje do sadzenia młodych drzewek i krzewów na ulicach i w parkach. Jako dar dla Warszawy przybyło z Łodzi 22.500 sztuk drzewek oraz z prywatnej szkółki w Dzierżanowie 100 sztuk. Resort Rolny w Warszawie zakupił w Łodzi, Sępólnie i Dzierżanowie 12.800 sztuk drzew i krzewów.

Wśród drzew znajdują się dęby, klony, leszczyny, głogi, jesiony graby szpalerowe, jabłonie ozdobne, lipy i inne.

Chłopi z Błonia w szeregach ORMO

W ubiegłym tygodniu we wsi Kajew i majątku Błonia w gminie Błonia, odbyły się masowe zebrania okolicznej ludności w celu zorganizowania miejscowych placówek ORMO. Zorganizowano tu lokalny Komitet Pomocy ORMO, na czele którego stanął wójt gminy Błonia.

Na zebraniach przemawiali Komendant Powiatowy ORMO, instruktor rolny tow. Wojciechowski, oraz komendant posterunku MO w Ostrowach, którzy omówili całość

kształt działalności ORMO, jej cel i zadanie na terenie powiatu.

Po przemówieniach i dyskusji znaczna część zebranych rolników zgłosiła się do szeregów ORMO.

Nowopowstałe placówki ORMO w gminie Błonia są dowodem dużego wyrobienia obywatelskiego miejscowych rolników, którzy bezinteresownie pełnią zaszczytną służbę w szeregach Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Kronika kulturalna

W związku z odbywającym się w Krakowie zjazdem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego urządzony został pokaz materiałów naukowych zebranych na obszarze Małopolski przez sekcję zdobnictwa Państwowego Instytutu Badania Sztuki Ludowej. Bogaty zbiór obejmuje barwne ilustracje przedstawiające ozdobne meble ludowe, hafty oraz przedmioty z metalu.

Oddział Łódzki Pol. Tow. Krajoznawczego zorganizował wspólnie z Miejskim Muzeum Przyrodniczym w Łodzi wystawę fotografii p. n. „Piękno Ziemi Odzyskanych”.

W wojew. Wydziale Kultury i Sztuki w Rzeszowie odbyło się uroczyste wręczenie nagród pieniężnych czterem artystom-rzeźbiarzom ludowym z tego województwa uczestniczącym w wystawie krakowskiej p. n. „Sztuka Ludowa Polski”. Są nimi: Marcin Gąsior, Stanisław Kalemba, Wojciech Drak i Stanisław Woźniak.

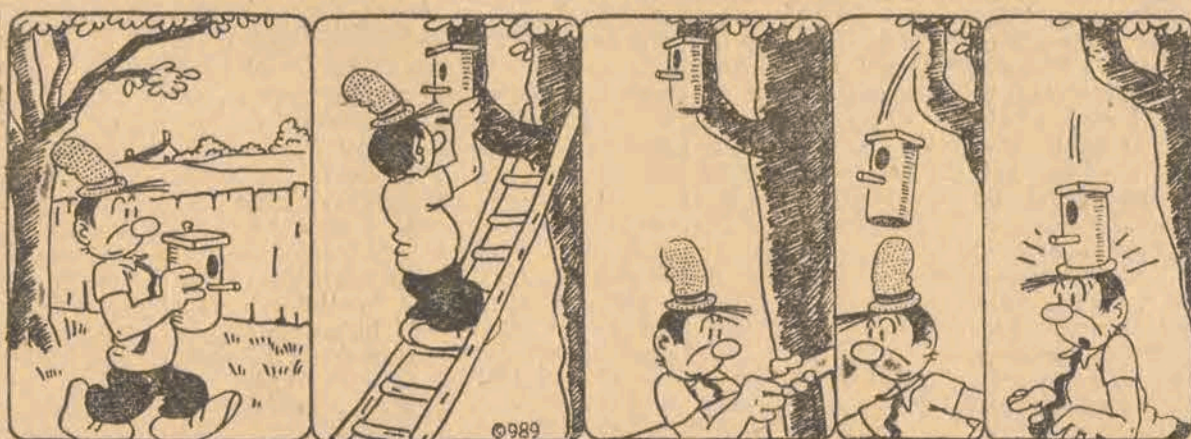
Walczyliśmy ze szkodnikami buraka i rzepaku

Przy Starostwie Powiatowym w Kutnie istnieje stacja ochrony roślin, której zadaniem jest pomaganie rolnikom w zwalczaniu pasożytów niszczących znaczny odsetek plonów. Specjalny nacisk w roku bieżącym położony zostanie na tępienie płaszczeńca buraczanego, który rok rocznie naraża plantatorów buraka cukrowego na olbrzymie straty. — Każdy rolnik plantujący buraki powinien zakładać tak zwane pasy chwytne. Po-

legają one na tym, że na skraju pola burakowego wysiewa się wcześniej pas buraków szerokości 1 — 2 mtr. Po skiełkowaniu i w czasie dalszego wzrostu buraki zostają zaatakowane przez niezliczone ilości płaszczeńca. — Wówczas pas chwytny należy głęboko przyorać, niszcząc w ten sposób pasożyty. Po przeprowadzeniu głębokiej orki pasa chwytne rozpocząć należy dopiero normalny siew buraka. Dzięki pasom

chwytnym plantacje buraczane są zabezpieczone przed zniszczeniem ze strony płaszczeńca.

Pamiętać też należy o zniszczeniu szkodników na rzepaku. Na terenie powiatu kutnowskiego mamy około 300 hektarów rzepaku ozimego, który należy zabezpieczyć przed siodyczkiem rzepakowym, używając środków chemicznych jak: „Gesarol” do opryskiwania i inne. Dobrym w skutkach jest sposób stosowany na wsi już w dawnych czasach. Długą deskę smaruje się smołą lub syropem melasowym. Dwoje ludzi przeciąga tak przygotowaną deskę po powierzchni rzepaku. Przylepiają się do niej wszystkie pasożyty. Jest to skuteczny gospodarski sposób zwalczania szkodników na rzepaku. Jednak większe gospodarstwa i majątki państwowe muszą walczyć ze szkodnikami i jak najwcześniej powinny się zaopatrzyć w „Gesarol” i opylacze plecakowe.



ALKOHOL NIESZCZĘCIEM CZŁOWIEKA I NARODU!

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19,30 głośna sztuka J. P. Sartre'a „LADACZNICA Z ZASADAMI”.
Młodzież w wieku szkolnym nie posiada prawa wstępu na widowie.

TEATR POWSZECHNY TUR
Dziś o godz. 19,15 „GOSPODA POD WESOŁĄ KUKUŁKĄ”, nowa sztuka R. Matyszewskiego i J. Rojewskiego.
Passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Dziś i codziennie o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243
Codziennie o godz. 19,15, a w niedzielę o godz. 15,30 i 19,15 „ZEMSTA NIETOPERZA”, operetka w 3-ch aktach J. Straussa.

Teatr „SYRENA”, Traugutta 1
Codziennie o godz. 19,15 „AMASADOR”.
Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej.
Tel. 272-70.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09
Dziś i codziennie o godz. 19,30; w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG”.

Repr. CYRK Nr 1, Plac Leonarda
Codziennie o g. 19,15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

KINA

ADRIA — „Pani Miniver”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

BAŁTYK — „Dusze Czarnych”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

BAJKA — „Skarb Tarzana”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 8, godz. 12, 13, 14, 15; w niedz. 12, 13 i 14.

GDYNIA — „O 6-tej po wojnie”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

HEL — „Pościg”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

MUZA — „Zielona dolina”, godz. 17,30, 20; w niedz. 15.

POLONIA — „Ostatni etap”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

PRZEDWIOSNIE — „U progu tajemnicy”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Knock-out”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Dwulicowa kobieta”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

REKORD — „Skradziona sława”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

STYLOWY — „Mali detektywi”, godz. 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 14,15.

ŚWIT — „Znak Zorro”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

TECZA — „Mali detektywi”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

TATRY — „Nicholas Nickleby”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

WISŁA — „Nauczycielka wiejska”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

WŁÓKNIARZ — „Guwernantka”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Ostatni etap”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

ZACHĘTA — „Pod dachami Paryża”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

Ze sportu

Polska - Czechosłowacja 3:1

Znakomity wyczyn naszej drużyny piłkarskiej

Prawie 40-tysięczny tłum widzów zgromadził się na trybunach stadionu Wojska Polskiego w Warszawie i z niecierpliwością oczekiwał rozpoczęcia zawodów piłkarskich Polska—Czechosłowacja.

Na kilka minut przed godz. 16-tą, w łóż honorowej zjawia się Prezydent Bierut, Marszałek Żymierski, ministrowie, generałowie i

zaproszeni goście, witani gorącymi okrzykami zebranych.

Wśród ogromnego entuzjazmu publiczności, na boisko wbiegają goście, ubrani w czerwone koszulki i białe spodenki, za nimi zaś „nasi chłopcy”, którzy mają na sobie białe koszulki z numerami na plecach i czerwone spodenki.

Sędzia radziecki — Latiszew ubrany jest „na czarno”. Obie drużyny ustawiają się przed łóż honorową, orkiestra gra hymny: polski, czeski i radziecki, następują przemówienia przedstawicieli sportu obu bratnich krajów słowiańskich, kapitanowie składają ślubowanie. Gwizdek sędziego — gra rozpoczęta.

Od pierwszej chwili toczy się ona w bardzo ostrym tempie. W szóstej minucie następuje kontuzja naszego gracza — Cebuli, po której, korzystając z chwilowego zamieszania nasi chłopcy oddają celny strzał na bramkę czeską — zakończony „goalem”.

Jest 1:0 dla Polski. Gra nadal bardzo ostra. Nowa kontuzja naszego gracza — tym razem jest to już poważniejsze uszkodzenie, tak, że Cebule, którego znoś z boiska musi zastąpić Białas.

W 13 minucie pełnej emocji gry, znów bramka dla Polski. Prowadzimy 2:0. Bramkarz naszej drużyny — Janiec, daje pokaz gry na europejskim poziomie. W wielu bardzo niebezpiecznych momentach pod bramką polską ratuje sytuację wyłapując piłki, zdawałoby się nie do obronienia.

W 23 minucie zostaje kontuzjowany Cieslik, który jednak po kilku minutach wraca na boisko witań oklaskami publiczności. Gra słabnie, piłki idą na out. 10-minutowa przerwa zastaje sytuację bez zmiany t. zn. stosunek bramek jest 2:0 na korzyść polskiej drużyny.

Po przerwie — zmiana boisk, gra traci na ostrości. Mimo, że Czesi więcej strzelają, grają bardziej skoordynowanie, — wyraźnie nie mają szczęścia, bo choć kilkakrotnie zdobyte przez nich bramki wydają się nieuniknione — udaje się im uzyskać tylko jeden punkt. Jest 2:1. Na osiem minut przed końcem gry nasi zawodnicy uzyskują w bardzo ładnej grze trzecią bramkę. Rozentuzjowana publiczność okrzykami dopinguje Polaków. Wynik jest 3:1. Utrzymuje on się już do końca gry, sędzia odgwizduje koniec meczu przy stanie 3:1 na korzyść Polski.

Entuzjazm widzów jest niebywały. Cała nasza „jedenastka” zostaje zniesiona z boiska na ramionach rozentuzjowanych widzów.

Reasumując wrażenia z tego spotkania należy obiektywnie stwierdzić, że poziom gry w obu drużynach był bardzo wysoki i sukces Polski jest tym większy, że drużyna czeska uważana jest za jedną z najlepszych w Europie.

Delegaci polscy na kongresie „FISAY”

WARSZAWA. W środę odleciała samolotem do Belgradu delegacja Polski zaproszona na konferencję FISAY (Fizykultura Jugosławii). Na konferencji tej Polskę reprezentować będą: zastępca dyr. GUKF — ppłk Szemberg i szef Oddziału Kultury Fizycznej GUKF — mgr Nawrocki.

Sport w Z S R R

Koszykarze Kowna triumfują w Moskwie



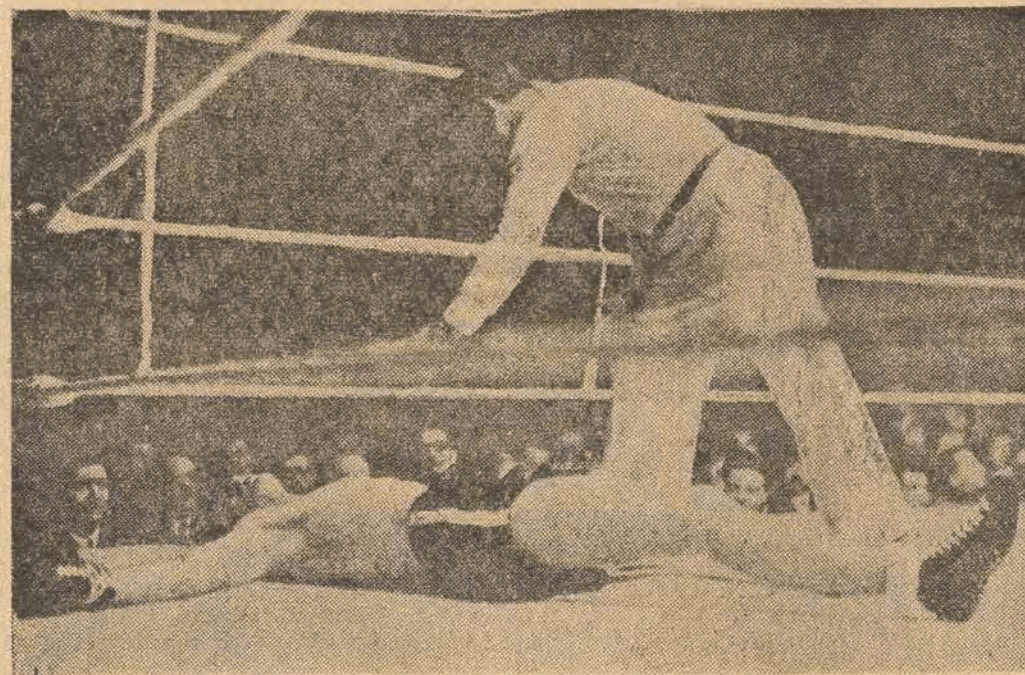
MOSKWA (Obsł. wł.). W Moskwie zakończył się wielki turniej 8 miast w piłkę koszykową. W turnieju udział brały reprezentacje Leningradu, Tyflisu, Baku, Tallina, Kowna, Kijowa, Ryga i Moskwy w rozgrywkach drużyn Moskwy i Kowna osiągnęły jednakową ilość punktów, mając po jednej porażce. Dodatkową spotkanie między tymi reprezentacjami zakończyło się zwycięstwem drużyny Kowna.

W turnieju drużyn kobiecych triumfowały koszykarki Moskwy, wygrywając zdecydowanie wszystkie 7 spotkań.

MIGAWKI PRZEDOLIMPIJSKIE

LONDYN (Obsł. wł.). Według oficjalnych danych koszt utrzymania każdego zawodnika, uczestniczącego w Olimpiadzie londyńskiej, wyniesie 25 szylingów dziennie. Z kwoty tej 20 szylingów przypada na wyżywienie i zakwaterowanie, pozostałe zaś 5 szylingów na przewiezienie zawodnika na właściwy stadion.

Klasyczny nokaut



Boks pięściarzy zawodowych często budzi twórców. Kombinacje zakulisowe menażerów grube zarobki, toteż walki bywają często umiarkowane jak na załączonym zdjęciu.

duże zastrzeżenia wśród prawdziwych sportowców z niego raczej widowisko obliczone na awiane, a nokauty... pięknie wyreżyserowane,

GEN. MIECZYŚLAW MOCZAR

W WALCE

O NIEPODLEGŁĄ

BRYGADY AL - ZIEMI KIELECKIEJ - W AKCJI BOJOWEJ

Kierownik partyjny okręgu kieleckiego — „Antek” opowiada nam o niektórych akcjach Gwardii Ludowej, a potem Armii Ludowej.

Dziś jeszcze jestem w stanie przypomnieć sobie kilka z nich, lecz opisać je szczegółowiej powinni bezpośredni uczestnicy i dowódcy jak „Brzoza”, „Góral”, „Bystry” (Stanik) zamieszkały w Kielcach, „Wicek”, „Jarosz”, „Zygmunt” i tylu innych towarzyszy broni.

W marcu 1943 roku wysłany został w pole pierwszy oddział Gwardii Ludowej, który już następnego dnia stoczył walkę z Niemcami pod Ostrowcem na Kątach. W walce tej zginęło pięciu zandarmów i czterech gwardzistów.

W krótkim czasie zorganizowano 120 piątek Armii Ludowej tzw. „wypadowych”, z których cały szereg wzięło udział w walce z Niemcami. Dowódcy tych piątek to: „Brzoza”, „Szarotka”, „Orzeł”, „Zygmunt”, „Góral”, „Janek”, „Lena” i wielu innych dzielnych chłopców, z których nie jeden już nie żyje, a którzy tak bardzo przydadłi by nam się w obecnej chwili.

„Tak” — przydadłi by nam się teraz, ale co robić? — wtrąca się do rozmowy „Bystry”. — Tak często cieszyłem się z nimi mój chłopak wrócił z akcji i opowiadał mi, że świetnie wszystko się udało. Patrzyłem wówczas w niego jak w obraz. Był to dzielny chłopak. Mogą inni towa-

rzysze wiele o nim powiedzieć. Ale po jednej z akcji nie wrócił. Pamiętam, że byłem bardzo niespokojny. Wiedziałem, że nasi stoczyli bitwę, w której zabito kilku zandarmów. Ale o tym, że zginął mój chłopak powiedzieć mi nie chcieli. Czekaliśmy godzinami. Prosiłem, by mi powiedziano prawdę, nawet gdyby była najgorsza i — powiedzieli mi. Nie zważyło mnie to z nóg. Ale ja i moja „stara” wzmogliśmy naszą pracę w organizacji. Gdy giną synowie w walce o Polskę — a my, ojcowie, musimy ich zastąpić.

Teraz ojciec trzymał zamiast syna mocno karabin w swej robociarskiej garści i szukał zemsty.

Nagle podjeżdża do nas por. „Sokół” (pseudonim ten był wiernym obrazem tego bystrogo i odważnego żołnierza) i patrząc przez lornetkę z niedowierzaniem powiada, że na widnokręgu ukazała się konnica i kilkanaście wozów. Zawsze wesoły i optymistyczny „Janek” — sekretarz obwodu, patrzy również przez lornetkę i mówi: „a może garnizon wala do nas z pełnym uzbrojeniem”. Niedługo przyszło nam czekać i wyraźnie rozpoznaliśmy niemieckie mundury. Na koniach jechało około 100-tu żołnierzy i kilkadziesiąt wozów, a za nimi ukazało się działo. Jechali bardzo powoli, widać było, że się nie spieszą. Droga, którą posuwała się ta kara-

wana była piaszczystą i biegła koło 150 mtr od brzegu lasu, pod którym rozłożony był nasz oddział. Niemcy zbliżali się od północnego wschodu. Pierwszy batalion z dowódcą brygady przesunięty został na stanowisko pod lasem na zachodnią jego część — miejsce, gdzie droga zbliżała się na odległość 30 mtr. Batalion drugi dostrzegł do prawego, trzeci rozłożony został obok drugiego. Wszyscy bez broni otrzymali rozkaz wycofania się w głąb lasu. Ostatni rozkaz padł: „bez komendy nie strzelać”. Obserwujemy przez lornetkę, jak Niemcy zbliżają się do przygotowanej przez nas zasadki. Zdawało się, że nawet serca należałoby uspokoić, bo głośno biły i mogły wystraszyć tych gadów. Wyciekanie zdało się być wiecznym. Nieprzyjacielem jadąc, rozglądali się, konie strzygli uszami, jakby w przecuciu niebezpieczeństwa. Czółwka minęła nas, dwie pary koni ciągnęły działo. Na wozach leżało około 50-ciu żołnierzy — widocznie drzemali. Minęli stanowisko trzeciego batalionu, drugiego, dochodzą do pierwszego. Milczymy jak grób. Rozkaz bowiem brzmiał: „należy wziąć na muszkę cały oddział”. Kiedy czółwka zrównała się całkowicie z pierwszym baonem, padła komenda: — „Ognia!”

(D. c. n.)